



Posłuchaj

()

■ Pobołogóław, ojczę.

■ Błogóławieństwem nieustannym niech nas błogóławí Ojciec przedwieczny. Amen.

■

Z Księgi Wyjścia

■

1 A Mojżesz pał owce Jetrowe, świekra swego, kapłana Madyańskiego: a gdy zagnał trzodę w głęboć pustynie, przyszedł do góry Bożej Horeb.

2 I ukazał mu się Pan w płomieniu ognistym z pośrodku krza: i widział, iż kierz gorzał, a nie zgorzał.

3 I rzekł Mojżesz: Pójdę, a oglądam widzenie to wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4 A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał go z pośrodku krza, i rzekł: Mojżeszu, Mojżeszu! Który odpowiedział: Owom ja.



5 A on do niego: Nie przystępuj sam: rozzuj bóty z nóg twoich; miejsce bowiem, na którym stoisz, ziemia święta jest.

6 I rzekł: Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba. Zakrył Mojżesz oblicze swe; bo nie śmiał patrzeć naprzeciw Bogu.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc: Idź do Egiptu i powiedz faraonowi,

* Aby wypuścił lud mój. Serce faraona jest uparte: nie chce wypuścić mego ludu, chyba że się go zmusi ręką mocną.

■ Wołanie synów Izraela doszło do Mnie i ujrzałem ich udręczenie: Ale pójdź, a pošlę cię do Pharaona.

■ Aby wypuścił lud mój. Serce faraona jest uparte: nie chce wypuścić mego ludu, chyba że się go zmusi ręką mocną.

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Jednorodzony Syn Boży niech raczy nas błogosławić i wspierać. Amen.

■

■

7 Któremu rzekł Pan: Widziałem utrapienie ludu mego w Egipcie, i słyszałem krzyk jego dla surowości tych, którzy są przełożeni nad robotami:

8 A widząc boleść jego, zstąpiłem, abych go wyzwolił z rąk Egipcyanów, i wywiódł z ziemi onój, do ziemi dobrej i przestroniej: do ziemi, która opływa mlekiem i miodem, na miejsce Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorrejczyka, i Pherezejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka.



9 Krzyk tedy synów Izraelowych przyszedł do mnie, i widziałem ich utrapienie, którem od Egipcjan są uciśnieni.

10 Ale pójdz, a posłę cię do Pharaona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelowe z Egiptu.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Stanął Mojżesz przed obliczem faraona i powiedział mu: Tak mówi Pan:

* Wypuść mój lud, aby złożył Mi ofiarę na pustyni.

■ Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie, mówiąc:

■ Wypuść mój lud, aby złożył Mi ofiarę na pustyni.

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Łaska Ducha Świętego niech oświeca zmysły i serca nasze. Amen.

■

■

11 I rzekł Mojżesz do Boga: Któżem ja jest, abych szedł do Pharaona, a wywiódł syny Izraelowe z Egiptu?

12 Który mu rzekł: Ja będę z tobą: a to będziesz miał na znak, żem cę posłał: Gdy wywiedziesz lud mój z Egiptu, ofiarujesz Bogu na téj górze.

13 Rzekł Mojżesz do Boga: Oto ja pójdę do synów Izraelowych, i rzekę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was. Jeżeli mi rzeką: Które jest imię



jego? Coż im powiem?

14 I rzekł Bóg do Mojżesza: Jam jest, którym jest. Rzekł: Tak powiesz synom Izraelowym: Który jest, posłał mię do was.

15 I rzekł zasię Bóg do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów posłał mię do was: To jest imię moje na wieki, i to pamiętne moje na rodzaj i rodzaj.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Śpiewajmy Panu, który okrył się sławą, gdy konia i jeźdźca pogrążył w morskiej toni.

* Pan moją pomocą i ochroną, Jemu zawdzięczam moje zbawienie.

■ Pan jak wojownik potężny, „Wszechmocny” brzmi Jego imię.

■ Pan moją pomocą i ochroną, Jemu zawdzięczam moje zbawienie.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ Pan moją pomocą i ochroną, Jemu zawdzięczam moje zbawienie.

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Bóg Ojciec wszechmogący niech będzie nam przychylny i łaskawy. Amen.

■



Z Kazania sw. Bazylego Wielkiego, arcybiskupa (Cezarei w Poncie).

■ iemy, że Mojżesz wstąpił na górę dzięki postowi, bo nie odważyłby się wejść na ten dymiący szczyt ani wejść w tę ciemność, gdyby nie został wzmocniony przez post. Z postem otrzymał przykazania, napisane palcem Bożym na kamiennych tablicach. Na górze ten post zjednał Mu, który dał prawo; ale na dole obżarstwo prowadziło ludzi do czci bożków i zanieczyszczało ich. Napisano: Lud usiadł, by jeść i pić, i wstał, aby się zabawić. Wj 32,6. Jeden przypadek pijackiego szaleństwa ze strony ludu unieważnił i zniweczył cały trud i cierpliwość czterdziestu dni, podczas których sługa Boży pościł i nieustannie się modlił. Postowi zostały dane te kamienne tablice, napisane palcem Bożym; dziełem uczty było ich zniszczenie, przez rękę najświętszego proroka, który uznał naród pijaków za naród niegodny otrzymania prawa od Boga.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Twoje drogi wiodły przez morze, Twoje ścieżki przez wody wielkie.

* Wiodłeś Twój lud jak owce ręką Mojżesza i Aarona.

■ Przeprowadziłeś ich przez Morze Czerwone, przeprowadziłeś ich przez wody mnogie.

■ Wiodłeś Twój lud jak owce ręką Mojżesza i Aarona.

■ Pobłogosław, ojcze.



Niech Chrystus obdarzy nas radością życia wiecznego. Amen.

■ jednej chwili ten lud, który wielkimi cudami nauczył się czcić Boga, przez obżarstwo wrócił do egipskiej bałwochwalczej nieczystości. Jeśli to rozważysz, zobaczysz, że tendencja postu jest skierowana ku Bogu, a uczty – ku piekłu. Co poniżyło Ezawa i uczyniło go niewolnikiem swojego brata? Czy nie była to ta jedna potrawa soczewicy, za którą sprzedał swoje pierworództwo? Czy to nie modlitwa połączona z postem dała Samuelowi jego matkę? Czym uczyniono niezwykłego wielkiego Samsona? Czy nie postem, podczas którego został poczęty w łonie swojej matki? Post sprawił, że został poczęty; post go karmił; post uczynił z niego mężczyznę, zgodnie z poleceniem Anioła Pańskiego jego matce, mówiąc: Niech nie je niczego, co pochodzi z winnej latorośli, ani niech nie pije wina ani mocnego napoju. Sdz 13,14. Post jest matką proroków, siłą i podporą wielkich ludzi.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Prześladowców ludu twego, pograżyłeś, Panie, w głębinach morza

* Prowadziłeś ich w słupie obłoku.

■ Wiodłeś Twój lud jak owce ręką Mojżesza i Aarona.

■ Prowadziłeś ich w słupie obłoku.



Pobłogosław, ojcze.

Niech Bóg wznieci w sercach naszych ogień swojej miłości. Amen.

Post daje mądrość ustawodawcom; post jest najwierniejszym stróżem duszy i najbezpieczniejszym towarzyszem ciała. Post jest siłą i zbroją dla wielkich ludzi; post czyni zwinnych tych, którzy biegają i zmagają się. Post czyni człowieka silnym w walce z pokusą i jest dla pobożności jak miasto obronne; nawet post, którego towarzyszem jest trzeźwość, a dziełem umiarkowanie. To post sprawia, że ludzie stają się dzielni w walce; post uczy odpoczywać w czasie pokoju. Post czyni nazirejczyka świętym, a kapłana doskonałym. Bez postu nie wolno dotykać Ofiary, nie tylko w tym mistycznym i prawdziwym kulcie Boga, który teraz jest, ale także według prawa, w tych ofiarach, które były składane dawniej jako figury prawdziwej. To post otworzył oczy Eliasza, aby ujrzał wizję Boga, jak jest napisane, że gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, był na górze Bożej, nawet na Horebie, i był zdolny, o ile człowiek może być zdolny, do ujżenia Boga. Tak samo także Mojżesz był na tej Górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poścąc, kiedy ponownie otrzymał Prawo. Wj 34,28. Gdyby Niniwici nie pościli, zarówno ludzie jak i zwierzęta, trzody i stada, nie uniknęłyby zguby, która nad nimi wisiała. Jon 3,7-10. Na pustyni polegli niektórzy – a kim byli? Tak, byli to ci, którzy pożyłali mięsny pokarm. Lb 11,33.

Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

Bogu niech będą dzięki.



■ Mojżesz, sługa Boży, pościł przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy,

* Aby stać się godnym przyjąć Prawo Boże.

■ Kiedy Mojżesz wszedł na górę Synaj do Pana, przebywał tam czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

■ Aby stać się godnym przyjąć Prawo Boże.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ Aby stać się godnym przyjąć Prawo Boże.

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Czytanie Ewangelii niech będzie nam zbawieniem i obroną. Amen.

■

Czytanie Ewangelii świętej według Jana

■

■nego czasu: Oddalił się Jezus za Morze Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. I szła za nim rzesza wielka, bo widzieli cuda, które czynił nad



chorymi. Wszedł tedy Jezus na górę i usiadł tam z uczniami swymi. A zbliżała się Pascha, dzień święty żydowski.

I gdy Jezus wzniósł oczy i ujrzał, że wielka rzesza idzie ku Niemu, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, żeby ci posilić się mogli?» A mówił to doświadczając go, bo sam wiedział, co miał uczynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie starczy dla nich chleba, by każdy z nich choć trochę otrzymał». Rzekł mu jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: «Jest tu jedno pacholę, które ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, ale cóż to jest na tak wielu?» Rzekł tedy Jezus: «Każcie ludziom usiąść».

A było dużo trawy na onym miejscu. I tak usiadło mężczyzn około pięciu tysięcy. Wziął tedy Jezus chleby i dzięki uczyniwszy rozdał siedzącym; podobnie i z ryb, ile chcieli. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów swoich: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby się nie zmarnowały». Zebrali tedy i z pięciu chlebów jęczmiennych napełnili dwanaście koszów ułomkami, pozostałymi po tych, którzy jedli.

A ludzie owi, widząc cud, który uczynił Jezus, mówili: «Prawdziwie jest to prorok, który miał przyjść na świat». A Jezus poznawszy, że zamierzali przyjść, aby Go porwać i uczynić królem, oddalił się znowu sam jeden na górę.

Homilia świętego Augustyna, Biskupa

■uda, które zdziałał Pan nasz Jezus Chrystus, są niezawodnie Boskimi dziełami napominającymi ludzkiego ducha, aby z rzeczy widzialnych



poznawał Boga. Nie jest On taką istotą, aby oczami mógł być widziany. Cuda Jego, którymi rządzi światem całym i całym stworzeniem kieruje, ponieważ są ciągle, nie są cenione, tak iż prawie nikt nie uznaje przedziwnych i zdumiewających dzieł Boga objawiających się w jakimś ziarnku. Toteż Pan w swoim miłosierdziu zachował coś sobie, aby to uczynić w stosownym czasie poza zwykłym biegiem i porządkiem natury, nie żeby to było większe, lecz jako niezwykle, aby zdumiewało tych, na których codzienne cuda nie robią wrażenia.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Jaśniała twarz Mojżesza, gdy Pan spoglądał na niego.

* Starsi ludu, widząc blask jego oblicza, zlekli się bardzo z podziwu.

■ Gdy zstępował z góry Synaj, niósł dwie tablice Świadectwa, nie wiedząc, że twarz jego promieniała od uczestnictwa w rozmowie z Panem.

■ Starsi ludu, widząc blask jego oblicza, zlekli się bardzo z podziwu.

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Pomoc Boża niech będzie z nami zawsze. Amen.

■

■ czy większym cudem jest rządzenie całym wszechświatem, niż nakarmienie pięciu tysięcy mężczyzn pięcioma chlebami? A jednak nikt się temu nie dziwi. Nad karmieniem pięciu tysięcy ludzi ludzie się dziwią, nie dlatego, że jest to większy cud niż inny, ale dlatego, że jest rzadszy.



Bo kto teraz karmi cały świat, jeśli nie Ten, Kto z małego ziarna zasianego czyni pełnię żniwa? Bóg działa w obu przypadkach w ten sam sposób. Ten, Kto z siewu czyni żniwo, jest Tym, Kto z pięciu jęczmiennych chlebów w Swoich Rękach uczynił chleb, aby nakarmić pięć tysięcy mężczyzn; bo Chrystusowe są Ręce, które są zdolne do zrobienia jednego i drugiego. Ten, Kto pomnożył ziarna zboża, pomnożył chleby, tylko nie przez zasianie ich w ziemi, której jest Stwórcą.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Oto Ja posyłam Anioła mego, aby cię poprzedzał i strzegł zawsze.

* Bądź uważny i słuchaj mego głosu, a będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę prześladować twoich prześladowców. Mój Anioł pójdzie przed tobą.

■ Jeśli mnie posłuchasz, Izraelu, nie będziesz miał u siebie nowego boga, cudzemu bogu nie będziesz się kłaniał.

■ Bądź uważny i słuchaj mego głosu, a będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę prześladować twoich prześladowców. Mój Anioł pójdzie przed tobą.

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Niech Król Aniołów zaprowadzi swój lud do królestwa na wysokości. Amen.

■



■ Ten cud, więc, jest pokazany naszym ciałom, aby nasze dusze przez to ożywiły; pokazany naszym oczom, aby nasz rozum był nakarmiony; abyśmy przez Jego dzieła, które widzimy, mogli podziwiać tego Boga, którego nie możemy zobaczyć, i, będąc pobudzeni do wiary i oczyszczeni przez wiarę, mogli tęsknić za zobaczeniem Go, tak, abyśmy mogli poznać przez rzeczy widziane Tego, Który jest Niewidzialny. Nie wystarcza nam jednak widzieć tylko tego znaczenia w cudach Chrystusa. Zapytajmy same cuda, co mają nam do powiedzenia o Chrystusie, bo naprawdę mają własny język, jeśli tylko będziemy chcieli go zrozumieć. Bo ponieważ Chrystus jest Słowem Bożym, dlatego dzieło Słowa jest dla nas Słowem.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Przestrzegaj, mój ludu, Prawa mego,

* Nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich.

■ Do przypowieści otworzę me usta, wyjawię tajemnice od początku świata.

■ Nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ Nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich.





■ Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

■ A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

■ Ódlmy się.

■ praw, prosimy Cię, wszechmogący Boże, abyśmy, którzy zasmuceni jesteśmy grzechami naszymi, doznali za łaską Twoją pocieszenia.

■ rzez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

■ Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Czwarta Niedziela Wielkiego Postu – Quadragesima | 14

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!